

Pozostali w naszej pamięci

Data publikacji: 1.10.2015 9:20

Parafia ewangelicka w Wiśle przygotowała uroczystości upamiętnienia polskich ewangelików więzionych i zamęczonych w KL Mauthausen-Gusen w 75. rocznicę śmierci Jana Sztwiertni, wiślańskiego nauczyciela i kompozytora, który zginął w tym hitlerowskim obozie.

□

Grupa ponad 120 osób udała się w miniony weekend do Gusen i Sankt Georgen w Austrii, aby uczcić pamięć o tych, którzy zginęli na terenie tamtejszego obozu koncentracyjnego.

Obchody rozpoczęły się w piątek 18 września w muzeum w Sankt Georgen, gdzie otwarto wystawę pt. „Jan Sztwiertnia 1911-1940”. Wystawa opracowana przez Danutę Szczypkę i Marię Szlaur-Bujok przedstawia wielką nadzieję polskiej muzyki, którego karierę brutalnie przerwała śmierć w nazistowskim obozie.

W muzeum wygłoszono także dwa wykłady. Pierwszy pt. „Wyniszczenie polskiej inteligencji” zaprezentowała Martha Gammer, austriacka historyczka, a drugi: „Jan Sztwiertnia i jego twórczość w kontekście muzycznych tradycji Śląska Cieszyńskiego” przedstawił Zenon Mojżysz, wykładowca Uniwersytetu Śląskiego. Na koniec odbył się pokaz wielokrotnie nagradzanego filmu pt. „Muzyka i cisza” w reżyserii Dagmary Drzazgi. Film opowiada tragiczne losy wiślańskiego artysty.

W uroczystościach w Austrii uczestniczyli wiślańscy wierni razem z ks. Waldemarem Szajthauerem, a także specjalnie powołany na tę okazję Chór Diecezji Cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego pod dyrekcją Jean-Claude’a Hauptmanna, w skład którego weszli śpiewacy z różnych parafii diecezji, m.n. Wisły, Cieszyna i Golezowa. Chór wystąpił podczas sobotniego koncertu muzyki polskiej w rzymskokatolickim kościele w Sankt Georgen razem z muzykami pracującymi w Instytucie Muzyki cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego - Sabiną Olbrich, Hubertem Miską, Urszulą Mizią, Zenonem Mojżyszem i Tomaszem Orłowem. Artystom towarzyszyła Marlena Janik, młoda skrzypaczka z Ustronia.

Kulminacyjnymi punktami obchodów były niedzielne nabożeństwo ekumeniczne z udziałem ks. Pawła Anweilera, biskupa Diecezji Cieszyńskiej i superintendenta Gerolda Lehnera z Austrii oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej w tzw. Memorial Gusen, która wspomina polskich ewangelików zamęczonych w tym miejscu w czasie II wojny światowej. Podczas nabożeństwa odczytano także słowa pozdrowienia ks. Jerzego Samca, biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, który w swoim liście przypomniał życiorys kompozytora.

Pamiątkową tablicę odsłonili Jan Sztwiertnia, syn wspomnianego pedagoga i Artur Lorkowski, ambasador Polski w Austrii. Chwile zadumy były także okazją do odczytania listy polskich ewangelików zamęczonych w KL Mauthausen-Gusen. Nazwiska osób więzionych i zabitych odczytał przy akompaniamencie skrzypiec Hubert Miśka, wykładowca Instytutu Muzyki cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego.

-Jakiegoś symbolu dla mnie nabrała gra młodej Marleny, jakby odpowiedź na tę straszną wizję zagłady naszego narodu. Tutaj podczas odsłonięcia tablicy gra młoda, utalentowana, urokliwa skrzypaczka. Widziałem wtedy tego umęczonego Sztwiertnię i koleje historii, które po 75 latach to jemu przynoszą symboliczne zwycięstwo - mówi Wiktor Żyszkowski, jeden z pomysłodawców i organizatorów uroczystości w Gusen.

Przed odsłonięciem tablicy do miejsca upamiętnienia nawiązał ambasador Artur Lorkowski, który przypomniał, że staraniem Władysława Bartoszewskiego powstała sala pamięci przy Memorial Gusen i podziękował wiślańskiej parafii za inicjatywę upamiętnienia polskich ewangelików. Przemówienie wygłosił również Janusz Król, starosta powiatu cieszyńskiego, który złożył kwiaty pod tablicą razem z Tomaszem Bujokiem, burmistrzem Wisły i

Aleksandrą Trybuś-Ciešlar, posłanką na Sejm RP.

Ambasador Artur Lorkowski zaprosił również uczestników obchodów pod odsłonięty niedawno pomnik przy sztolni Bergkristall ufundowany ze środków Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Widnieje na nim napis: „Pamięci Tysięcy Polskich Więźniów Obozów Koncentracyjnych Gusen zamordowanych i zamęczonych niewolniczą pracą na rzecz III Rzeszy w sztolniach Bergkristall”.

- Odsłonięcie tablicy w Memorial Gusen było celem zasadniczym i bardzo ważnym dla uczestników uroczystości. Jestem pewna, że tej chwili, gdy odczytywano nazwiska osób tam więzionych i zamęczonych nikt nie zapomni, jak i momentu odsłonięcia tablicy przez Jana Sztwiertnię, syna nauczyciela i kompozytora - mówi Danuta Szczypka, jedna z inicjatorek i organizatorek obchodów.

Parafia przygotowała także publikację pt. By pozostali w pamięci... W 75. rocznicę śmierci Michała Ciešlara, ks. Władysława Pawłasa i Jana Sztwiertni pod redakcją Danuty Szczypki. Wydawcą książki jest Wydawnictwo Luteranin, a skład i druk publikacji został sfinansowany ze środków Miasta Wisły.

Obchody kontynuowane były w piątek 25 września w Wiśle. Parafia zorganizowała koncert uczniów Społecznego Ogniska Muzycznego im. Jerzego Drozda ku pamięci Jana Sztwiertni i w ramach obchodów 50 lat istnienia ogniska. Koncert swoją obecnością wzbogacił Chór Diecezji Cieszyńskiej pod dyrekcją Jean-Claude'a Hauptmanna i organista Tomasz Orłow, czyli artyści występujący podczas austriackiej części obchodów. Po koncercie w Domu Zborowym im. bpa Andrzeja Wantuły odbyła się m.in. prezentacja książki „By pozostali w pamięci...” i odsłonięcie wystawy przedstawiającej działalność kompozytora.

Historia KL Mauthausen-Gusen ściśle związana jest z Polską. Począwszy od wiosny 1940 roku nastąpił duży napływ więźniów z naszych terenów, głównie ze środowisk inteligenckich, ponieważ podobóz Gusen ujęto w planie niszczenia polskiej inteligencji w ramach akcji. W 1940 roku w Gusen przeważali Polacy, którzy stanowili 97 proc. ogółu więźniów. Do końca funkcjonowania tego obozu Polacy stanowili w nim większość. Wśród nich znaleźli się także wiślanie m.in.: Michał Ciešlar, ks. Władysław Pawłas, Jan Sztwiertnia.

- Przygotowaliśmy tablicę pamiątkową i zorganizowaliśmy obchody ponieważ uważamy, że niezwykle ważną sprawą jest pamięć o ludziach głębokiej wiary, których życie przerwała ludzka nienawiść. W obozie w Gusen męczono i mordowano wielu Polaków, w tym naszych współwyznawców. Chcemy by pozostali w naszej pamięci i byli świadectwem wiary, która triumfuje w strasznych czasach - mówi ks. Waldemar Szajthauer, proboszcz parafii w Wiśle.

Straszne czasy są poddawane ponownej refleksji przez nowe pokolenia. Dzięki takim inicjatywom, jak obchody wspominające Jana Sztwiertnię, sprawiedliwość i prawda mogą po latach zatriumfować.

- Więźniowie, jak co dzień gnani drogą do pracy, a okoliczne dzieci ze strachem usuwają się z drogi. Wszak to groźni przestępcy! Dlaczego patrzą na nas z lękiem? Współwięzień KL Gusen, ks. Andrzej Wantuła, zanotował kołaczącą się myśl Jana Sztwiertni: "Jestem przecież nauczycielem i przyjacielem dzieci! Czyż nigdy nie będzie można wytłumaczyć tego nieporozumienia!" Po 75 latach nadszedł ten dzień. Potomkowie dzieci, które usuwały się z drogi, dziś usłyszały Twoją muzykę, Janie Sztwiertnio, i poznały, kim byłeś naprawdę! To wydarzenie jest wspólne, austriacko-polskie, wiele osób się do niego przyczyniło, wiele osób po stronie polskiej i austriackiej podjęło z dużym zaangażowaniem realizację całego zadania. Zadośćuczynienie po 75 latach nabrało wymiaru ekumenicznego i ponadnarodowego. Oby zjednoczona Europa budowała wspólną przyszłość na chrześcijańskich korzeniach! - napisał w specjalnej broszurze Wiktor Żyszkowski.

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Wiśle dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji uroczystości. W szczególności dziękuje osobom i instytucjom wspierającym:

Starostwo Powiatowe w Cieszynie i Starosta Janusz Król
Miasto Wisła i Burmistrz Tomasz Bujok
Ambasador Artur Lorkowski
Kamieniarstwo J. P. Pilch z Ustronia - wykonawca i ofiarodawca tablicy pamiątkowej

Uniwersytet Śląski w Cieszynie - Instytut Muzyki: Sabina Olbrich, Urszula Mizia, Hubert Miśka, Zenon Mojżysz i Tomasz Orłow
Firma Wispol Leszek Podzorski
Poseł na Sejm RP Aleksandra Trybuś-Cieślar
Bp Paweł Anweiler
Danuta Szczypka
Wiktor Żyszkowski
Członkowie Chóru Diecezji Cieszyńskiej pod dyrekcją Jean-Claude'a Hauptmanna
Ks. Waldemar Szajthauer
Martha Gammer
Prob. Franz Wöckinger
Superintendent Gerold Lehner
Werner Horn
Magdalena i Gero Diercks
Michał Żyszkowski

mat.pras.